



KLEKS

DWUMIESIĘCZNIK SZKOLNY



Szkoła Podstawowa im. Unii Europejskiej w Trąbczynie

W tym numerze:

- | |
|------------------------|
| • Reporterskim okiem |
| • Wywiad |
| • Sonda |
| • Forum Mistrzów Pióra |
| • Recenzja |
| • Co w modzie piszczy? |
| • Muzyka i film |
| • Sport i gry |
| • Poznajmy się |
| • Uśmiechnij się |
| • Krzyżówka |



Przedwiośnie

Koniec śniegu!
Wiosna w biegu!
Już bociany powracają,
Już skowronki koncert dają.
Tu krokusy, tam żonkile
Spoglądają na świat mile.
Trawa zmienia swoją zielen,
Chętnie ją polubi jeleń.

(...)

Joanna Guściora

Zespół Redakcyjny: Julia Andryszak, Klara Białecka, Magdalena Gawel, Kinga Dąbkiewicz - Pyzdrowska, Daniel Franczak, Andżelika Ławniczak, Krystian Ławniczak, Sebastian Ławniczak, Olga Nowak, Wojciech Lisiecki, Antoni Martyniak, Olga Szymkowiak, Amelia Widerowska,

Opiekun: Ewa Kłodzińska

REPORTERSKIM OKIEM

22 marca odbyło się w naszej szkole uroczyste powitanie Pani Wiosny, któremu towarzyszyły obchody Dnia Wody. Dzień ten rozpoczął się od dwugodzinnych zajęć wokół zagadnień związanych z wodą, a następnie uczniowie wraz z opiekunami, barwnym korowodem przemaszerowali ulicami Trąbczyna, szukając oznak wiosny.

Dlaczego Dzień Wody?

Dzień Wody odbył się w naszej szkole po raz pierwszy, dlatego zapytaliśmy panią Dyrektor Mirosławę Pirucką – Parus o to święto.

- Jak zareagowała Pani na propozycję Dnia Wody?
- Z entuzjazmem. Z pomysłem przyszła do mnie p. Justyna Ościłowska. Zawsze cieszą mnie takie nauczycielskie inicjatywy.
- Czy uważa Pani, że Dzień Wody to ważne święto? Dlaczego powinniśmy je obchodzić?
- O tym, że Dzień Wody to ważne święto, chyba nie trzeba nikogo przekonywać. Treści ekologiczne, ochrony przyrody, dbałości o naszą planetę, podnoszenia świadomości społeczeństwa na ww. tematy są niezmiennie istotne. Ważna jest oczywiście forma przekazu, nie wykład, a eksperymenty, doświadczenia itp.

Z kolei pani Justyna Ościłowska, inicjatorka Dnia Wody, zapytana o motyw swojego działania, powiedziała nam, że wyszła z propozycją organizacji takiego dnia, „Aby kształtować prawidłowe nawyki od samego początku, ponieważ jak wiemy dzieci są najlepszymi przekąźnikami wiedzy i umiejętności na szeroką skalę”. Pani Justyna dodała również „Uważam, że rola wody jako jednego z najważniejszych składników niezbędnych w życiu każdego organizmu jest mało dostrzegana. Należy zatem podkreślić jej zalety i uświadomić społeczeństwo, jak o nią dbać, aby jej nam nie zabrakło”.

Woda w kolorach tęczy

W klasach I-IV tego dnia odbyły się niesamowite eksperymenty wodne. Jednym z nich była „Wędrująca woda”, polegająca na ustawieniu szklanek w długim ciągu i nalaniu do co drugiej szklanki zabarwionej wody. Następnie należało włożyć do szklanek wąskie paski (np. z ręcznika papierowego) tak, aby w każdej szklance oprócz pierwszej i ostatniej były dwie końcówki. Uczniowie zaobserwowali wtedy, jak woda z pełnych szklanek wędruje do pustych i tworzy niesamowite kolory. Kolejnym intrygującym pomysłem była „Lawa w szkle”, do jego

wykonania był potrzebny olej, szklany wazon, tabletki musujące oraz barwnik i szklanka. Uczestnicy eksperymentu zabarwili szklankę z wodą, a następnie do wazonu nalali olej i wcześniej przygotowany kolorowy płyn, który w mgnieniu oka opadł na dół. Kiedy uczniowie do całej mikstury dodali musującą tabletkę, roztwór zaczął przemieszczać się w górę naczynia, a na oleju pojawiło się mnóstwo kolorowych kółeczek.



Stacje zadaniowe wokół wody

Uczniowie klas V-VIII doświadczyli niesamowitych przygód związanych z wodnymi stacjami. Każda stacja uczyła ich nowych rzeczy. Pierwsze zadanie polegało na przetłumaczeniu angielskiego zdania „How much is in the human body?” na język polski, a następnie odpowiedzi na powyższe pytanie. W kolejnej stacji uczestnicy zabawy musieli rozwiązać grę „wisielec”. Zadanie trzecie dotyczyło odblokowania szyfru i odpowiedzi na pytanie, a kolejne na ułożeniu puzzli. Niektóre zadania wcale nie były łatwe, uczniowie musieli główkować oraz współpracować w grupie, żeby prawidłowo je rozwiązać.



Barwny korowód

Po eksperymentach i stacjach zadaniowych związanych z wodą wszyscy uczniowie udali się na wiosenny pochód ulicami Trąbczyna. Na przodzie barwnego korowodu widniał transparent z napisem „Witaj wiosno!”. Uczniowie każdej klasy trzymali kolorowe balony. Dziarskim krokiem i z uśmiechem na ustach szukaliśmy oznak wiosny. Po przemarszu wrócili do szkoły, a po przerwie udali się na aulę.



Poszukiwanie wiosny i marzeń w artystycznym stylu

Na auli w wiosenną atmosferę wprowadzili całą społeczność szkolną młodzi artyści. Na początku koło teatralne „Gwiazdy” zaprezentowało spektakl „Nasze marzenia”. Aktorzy odegrali przedstawienie, przygotowane przez Katarzynę Kulterman i Małgorzatę Swędrowską, które opracowały scenariusz oraz scenografię.

Kosmoludki swoim wyglądem i tańcem podbiły serca widzów. Przedstawienie to pokazało, że warto podążać za swoimi marzeniami. Widzowie okazali swój entuzjazm gromkimi brawami. Z kolei przedszkolaki z grupy „Pracowite mróweczki” zaprezentowali spektakl „Poszukiwanie wiosny”, przygotowany przez panią Maję Nowaczyk. Dzieci skradły serca widzów swoimi niezwykłymi przebraniami, a także charyzmą i odwagą. Aktorzy wywołali uśmiech na twarzach



wielu osób.



Pierwsze kielbaski z ogniska

Uwiecznieniem szkolnych obchodów Dnia Wiosny było ognisko, które tradycyjnie rozpalił pan Andrzej Szumigalski, woźny szkoły. Wszyscy uczniowie mogli delektować się pyszną kielbaską na świeżym powietrzu. Wspólnie spędzony czas w atmosferze żartów i rozmów upłynął szybko. Mimo iż aura była nieco kapryśna, wszyscy radośnie spędzili ten dzień.



Chcę zatrzymać ten czas...

Dzień Wody okazał się bardzo potrzebną inicjatywą. Uświadomił nam wagę zagadnienia, a jednocześnie pozwolił na radosną zabawę i eksperymentowanie z wodą. Dzień Wiosny to od dawien dawna lubiane przez uczniów święto. Wszyscy kochamy wiosnę i z niecierpliwością szukamy jej oznak. Podsumowując, świętowanie obu dni było w naszej ocenie trafnym połączeniem. Czekamy na podobne obchody w przyszłym roku.

CO W MODZIE PISZCZY?

W tym wydaniu „Kleksa” pojawiła się nowa rubryka „Co w modzie piszczy”. Przedstawiamy Wam w niej najróżniejsze style ubioru.

Pierwszym z nich jest Clean Girl Aesthetic. Charakteryzuje się on prostymi ubra-



niami z dobrej jakości materiałów (len, bawełna, jedwab, wełna, kaszmir) w stonowanych kolorach, ponadczasowe dodatki (delikatna biżuteria i wstążeczki we włosach) oraz naturalne piękno. Ten trend zaistniał na aplikacji „Tik Tok”, podbijając serca fashionistek i gwiazd. Miłośniczkami tego stylu są m.in. Kendall Jenner, Hailey Bieber, Emily Ratajkowski. Kolejną cechą Clean Girl Aesthetic są starannie upięte włosy w idealnie wygładzony

wysoki kok bądź warkocz.



SZKOŁA PROMUJĄCA ZDROWIE

Grupa jest ważna, a wykluczenie boli!

W życiu każdego człowieka przynależność do grupy jest bardzo ważna. Czujemy się źle, kiedy jesteśmy z jakiejś grupy wykluczeni. Szczególnie ważne jest to wśród dzieci i młodzieży, ponieważ w tym okresie życia poczucie własnej wartości w głównej mierze budowane jest właśnie na przynależności do jakiejś grupy (rodziny, klasy, paczki przyjaciół), a odrzucenie może być na bardzo długo zapamiętane i oddziaływać na całe późniejsze życie człowieka.

Zauważyłeś, że w Twojej klasie jest ktoś wyśmiewany, odrzucany, nikt nie chce z nimi/nią siedzieć, inni uczniowie unikają tej osoby w sposób bierny, bądź też aktywnie jej dokuczają.

W takiej sytuacji w **pierwszej kolejności powinniśmy spróbować dowiedzieć się o co chodzi**. Warto porozmawiać z osobą odrzucaną. **Pamiętajcie pytać o konkretne fakty**: np. zamiast pytać „Jak myślisz, dlaczego Jacek jest odrzucany?” zapytać: „Jak myślisz, dlaczego wczoraj w czasie lekcji dwie osoby wyzywały Jacka?”. Nie chodzi oczywiście o obgadywanie nikogo, ale o **rozeznanie się w sytuacji**, ponieważ np. może się okazać, że:

- osoba odrzucana jest niekulturalna, przezywa innych i wywyższa się i właśnie z tego powodu nikt jej nie lubi,
- osoba odrzucana jest niedyskretna i klika razy zwiodła już zaufanie innych osób,
- osoba odrzucana ma problemy z higieną i inni uczniowie to zauważają,
- może pojawić się również każdy inny powód, którego nie jesteśmy w stanie na pierwszy rzut oka zauważyć.

Jeśli okaże się, że problem odrzucenia jest realny, to po prostu podejmujemy działanie pomagające go rozwiązać: najpierw rozmawiamy z osobą osobiście, potem np. w towarzystwie rodziców lub zaufanych osób, a kiedy problem się powtarza i wynika z uporczywego nieprzestrzegania przez osobę jakiś norm (np. ktoś ciągle przezywa innych), możemy sprawę poruszyć na forum klasy czy grupy. **Trudniej jest, kiedy problem nie jest realny, tzn. istnieje tylko „w głowach”, czyli w nastawieniu, stereotypach, myśleniu**. W takiej sytuacji najlepszym wyjściem jest pokazanie grupie, że **nie ma żadnego racjonalnego powodu do odrzucania danej osoby**. **Trzeba zaangażować odrzucaną osobę w wspólne klasowe działania**. Im więcej osób z klasy będzie miało okazję aktywnie spędzić z tą osobą czas, wspólnie coś zrobić i odnieść wspólny sukces, tym rzadziej pojawiać będą się zachowania odrzucające. Szanujmy się!

WYWIAD

„Jazda na nartach daje mi dużo siły do pokonywania swoich słabości...”

W czwartym numerze szkolnej gazetki „Kleks” mieliśmy przyjemność przeprowadzić wywiad z sekretarką szkoły, Panią Barbarą Kaczmarek.

Co należy do Pani obowiązków w sekretariacie naszej szkoły?

Do moich obowiązków należy wiele spraw, ale głównie jest to współadministrowanie dziennikiem elektronicznym Librus, wypisywanie legitymacji uczniowskich, naliczanie opłat za dożywianie uczniów, jak również codzienne i miesięczne rozliczanie wydatków na dożywianie przedszkolaków i uczniów kl. I-VIII, tworzenie dokumentów szkolnych, wszelka korespondencja z instytucjami i wiele innych spraw, które mają wpływ na prawidłowe funkcjonowanie szkoły.

Czy zawód, który Pani wykonuje sprawia Pani jakieś trudności?

Teoretycznie nie, ale w praktyce bywa różnie szczególnie wówczas, kiedy wiele spraw trzeba załatwić „na wczoraj”.

Czy miała Pani kiedykolwiek inną pracę niż sekretarz szkolny?

Tak. Kiedy byłam młoda, uczyłam religii w oddziale przedszkolnym. Pracowałam również jako referent w Urzędzie Miejskim w Kaliszu, w wydziale społeczno-administracyjnym.

Jak trafiła Pani do naszej okolicy, ponieważ wiemy, że nie pochodzi Pani z tych rejonów?

Korzenie mojej rodziny są właśnie w tych stronach, gdyż mój Tata urodził się w Zagórowie, a mieszkał w Oleśnicy i moi dziadkowie leżą na zagórowskim cmentarzu. Ja pochodzę z miejscowości Skalmierzyce, a urodziłam się w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie również ukończyłam szkołę średnią. Do Trąbczyna przeprowadziłam się do męża, którego poznałam w Oleśnicy na weselu mojej kuzynki.

Wiemy, że Pani dużo podróżuje. Czy jest jakieś miejsce, które szczególnie Panią urzekło?Tak, uwielbiam podróże dalekie, ale również te bliskie. Kocham góry latem jak i zimą. Moje miejsca, do których z radością wracam, to piękne polskie Tatry i przepiękne zimowe Livigno we Włoszech.

Jak spędza Pani wolny czas?

Mój czas wolny najprzyjemniej spędzam w moim przydomowym ogrodzie. Uwielbiam w nim pracować, zapraszać do niego swoich bliskich i znajomych, a także leżeć w hamaku, ciesząc oko naturą wokół.

Kto był Pani idolem w okresie młodości?

Chyba nie miałam takiego jednego idola, ale często słuchałam zespołów Dżem, Perfect, Starego Dobrego Małżeństwa, jak również lubiłam słuchać utworów Kory, Edyty Geppert...

Wiemy, że lubi Pani jeździć na nartach. Co urzekło Panią w tym sporcie?

Wynika to chyba stąd, że w górach jest po prostu pięknie. Jazda na nartach daje mi również dużo siły do pokonywania swoich słabości.

Jakie jest Pani ulubione danie?

Moje ulubione danie to rosół zarówno mięsny jak i vege, który gotuję na pieczonych warzywach.

Jakie jest Pani ulubione święto?

Moje ulubione święto to Boże Narodzenie, które dla mnie jest najbardziej rodzinnym świętem.

Jaką kuchnię Pani preferuje?

Moja ulubiona kuchnia to śródziemnomorska.

Jaki kraj chciałaby Pani zwiedzić najbardziej?

Bardzo chciałabym zwiedzić Kanadę.

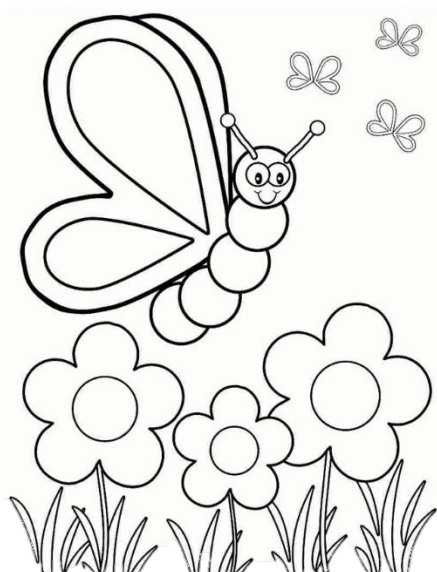
Jest Pani bardziej pesymistką, optymistką czy może realistką?

Myślę, że jestem optymistką i realistką.

Dziękujemy za udzielenie wywiadu. Życzymy dalszych sukcesów w życiu prywatnym oraz zawodowym!



SONDA – IDZIE WIOSNA



Po długiej zimie nadszedł czas na wiosnę. Na słońce, zielen i nową energię. W tym wydaniu uczniowie wypełnili ankietę na temat wiosny.

W sondzie wzięło udział 60 osób.

Na pytanie „Jaki jest twój ulubiony wiosenny kwiat?” połowa głosów padła na odpowiedź „krokus”. Ta odpowiedź zyskała 28 punktów. Na drugim miejscu uplasowała się odpowiedź „przebiśnięg” z ilością 25 głosów. Natomiast 7 uczniów wybrało odpowiedź „hiacynt”.

Z kolejnych głosów wynika, że 29 osobom wiosna kojarzy się ze słońcem i ciepłem. Z kolei 12 uczniów wybrało odpowiedź „rozkwitające kwiaty”. Dla 11 osób wiosna to spotkania z przyjaciółmi.

Uczniowie z naszej szkoły na pytanie „Kiedy wiesz, że wiosna już nadeszła?” udzielili zgodnej odpowiedzi. 44 osoby przyznały, że wiedzą o tym po zmianie pogody. Z kolei odpowiedź „po zielonych liściach” wybrało 10 uczniów. 4 głosy zdobyły przylatujące ptaki do Polski.

W sondzie pojawiło się pytanie o kolor kojarzący się z wiosną. Największą ilość głosów otrzymał zielony - 46. 7 uczniów wybrało żółty. Z kolei różowy zyskał tylko 2 głosy.

Następne pytanie dotyczyło naszego nastawienia do wiosny. Większość uczniów postrzega wiosnę pozytywnie, tylko 3 uczniów negatywnie.

Dziękujemy wszystkim ankietowanym za odpowiedzi na te pytania!

FORUM MISTRZÓW PIÓRA

Drodzy Czytelnicy!

W tym numerze „Kleksa” prezentujemy opowiadania Olgi Szymkowiak i Klary Bialeckiej. Siódmoklasistki na lekcjach języka polskiego poznały Ebenezera Scrooge’a. Ich zadaniem było wyobrażenie sobie dnia spędzonego z głównym bohaterem lektury pt. „Opowieść wigilijna” i napisanie wokół niej opowiadania twórczego.

Zapraszamy do lektury!

Olga Szymkowiak

Nie miałam rodziców, zginęli w wypadku samochodowym siedem lat temu. W ten sposób zostałam sierotą. Moją jedyną rodziną były dzieci w sierocińcu, w którym mieszkałam. Nie czułam się tam dobrze. Wyjątkiem była Wigilia Bożego Narodzenia. Choć nie było żadnych ozdób, nic nie mogło zastąpić smaku wigilijnego barszczu.

Tegoroczna Wigilia była najgorsza. Skończyłam osiemnaście lat, przez to kazano mi opuścić sierociniec. Nasza opiekunka tłumaczyła mi, że muszą zwalniać miejsca dla innych dzieci. Zostałam sama, bez niczego. W Boże Narodzenie, gdy siedziałam przed sklepem, zawinięta w szal, podszedł do mnie jakiś mężczyzna. Wyglądał na bogatego, ponieważ miał bardzo dobrze wykonany płaszcz ze skóry. Mimo przerażającej mimiki twarzy okazał się radosnym, szczęśliwym człowiekiem.

- Co tutaj robisz, sama, w ten przepiękny dzień? – zapytał. Powiedziałam mu, że nie mam rodziny, żeby spędzić z nią Boże Narodzenie, dlatego tu siedzę. Gdy to słyszał, powiedział, że może mnie zabrać do swojego siostrzeńca. Zgodziłam się. Dotarliśmy do niewielkiego domu, lecz od razu po wejściu do niego, przywitał nas chichot dzieci, biegających po całym domu. Wzruszyłam się w tamtym momencie. Małżeństwo, u którego byłam, ugościło mnie ciepło.

- Zapomniałem się przedstawić – przypomniał sobie nowo poznany mężczyzna – jestem Ebenezer Scrooge. A oto mój siostrzeniec Fred i jego żona. Atmosfera w tym domu była bardzo, bardzo rodzinna. Takiej dotąd nie doświadczyłam w sierocińcu. Było wiele dań takich jak pierogi z kapustą i grzybami, ryba. Nie zabrakło także mojego ulubionego barszczu, tutaj był sto razy lepszy, nie

wiedziałam dlaczego. Po kolacji nadszedł czas na otwieranie prezentów. Ja już wtedy dostałam go, ponieważ spędziłam najlepszą Wigilię wszechczasów. Ale jedna z córek Freda oddała mi swój prezent. Była w nim przepiękna sukienka, w którą o dziwo się mieściłam.

Kiedy wydawało mi się, że wypada mi już opuścić ów dom, Scrooge powiedział mi, że mogę zamieszkać u niego w kantorze. Bardzo się ucieszyłam. To była najlepsza Wigilia Bożego Narodzenia, jaką spędziłam. Nie zapomnę tego dnia, ponieważ poznałam wtedy swoją prawdziwą rodzinę.

Klara Białecka

Zbliżała się jesień. Byłam niezwykle znudzona swoim monotonnym życiem w kawalerce. Od dziecka marzyła mi się podróż do Londynu. Postanowiłam przejrzeć strony z biletami lotniczymi. Znalazłam doskonałą ofertę z tanim biletem do Londynu w jedną stronę. Stwierdziłam, że bilety powrotne kupię, gdy będę już na miejscu. Szybko spakowałam walizki, ponieważ lot miał się odbyć za parę godzin.

Po dotarciu na lotnisko przeszłam odprawę i wreszcie udało mi się wejść na pokład samolotu. Lot był całkiem krótki i przyjemny. Po dotarciu na miejsce postanowiłam przejść się na pieszo do swojego hotelu. Po drodze minęłam niezwykle Big Ben. Niestety nagle zaczął padać deszcz, a nawet usłyszałam grzmoty. Nadeszła burza. Byłam zdezorientowana i nie wiedziałam, co mam robić. Aż nagle poczułam, że ktoś wyrywa mój plecak i walizkę! Było to dwóch zakapturzonych mężczyzn. Byłam zrozpaczona, chciałam już wracać do domu. Przeszłam się kawałek na pieszo i ujrzałam pewien kantor. Zapukałam, licząc, że ktoś da mi tu schronienie. Z drzwi wyszedł starszy, uśmiechnięty mężczyzna, który zaprosił mnie do środka.

- Dziękuję panu bardzo, nie mam, jak się odwdziżyć, zostałam okradziona - rzekłam.

- Ależ dziecko, nie musisz mi nic dawać. To przyjemność gościć cię w moich skromnych progach. Usiądź na kanapie i się rozgość. Ja zrobię ci herbatę - odpowiedział mężczyzna.

Jego mieszkanie rzeczywiście było skromne. Postanowiłam ogrzać się przy kominku. Po chwili mężczyzna wrócił z herbatą i ciasteczkami.

- Mów mi Scrooge, prowadzę ten kantor od wielu lat.

- A gdzie jest pan Marley? Wchodząc, widziałam nad drzwiami napis „Marley i Scrooge”.

- Marley to mój stary przyjaciel, z którym prowadziłem kantor. Zmarł kilka lat temu w Boże Narodzenie.

- Bardzo mi przykro - odrzekłam.

Po dłuższej rozmowie wytłumaczyłam Scrooge'owi moją historię. Nadal byłam w szoku, po tym co się wydarzyło. Nie miałam nawet pieniędzy, aby kupić bilet powrotny. Scrooge jednak oświadczył, że mi go kupi. Byłam za to niezwykle wdzięczna. Lot miał odbyć się następnego dnia rano. Przez ten czas mężczyzna opowiedział mi całą swoją historię. To przykre, że miał tak ciężkie dzieciństwo. Cieszę się, że wyszedł na prostą i emanuje radością. Scrooge zaproponował mi nocleg, aż do czasu mojego powrotu do Polski. Przez ten czas był niezwykle elokwentny i zabawny. Opowiedział mi wiele żartów. Następnego dnia Scrooge odprowadził mnie na lotnisko.

To był niezapomniany dzień. Cieszę się, że poznałam tak pozytywną osobę. Kiedyś nie wierzyłam, że człowiek może się zmienić, jednak od dziś mam zupełnie przeciwne zdanie na ten temat. Swoją podróż do Londynu wyobrażałam sobie zupełnie inaczej, lecz jestem pewna, że ta była równie interesująca.



RECENZJA

W tym numerze gazetki swoimi wrażeniami ponownie podzieliły się z nami Olga Nowak i Julka Andryszak. Uczennice przeczytały książkę Weroniki Ancerowicz „Mój kumpel jest dziewczyną”. Jeśli chcecie wiedzieć, o czym jest ta powieść i czy podobala się naszym recenzentkom, zapraszamy do lektury!

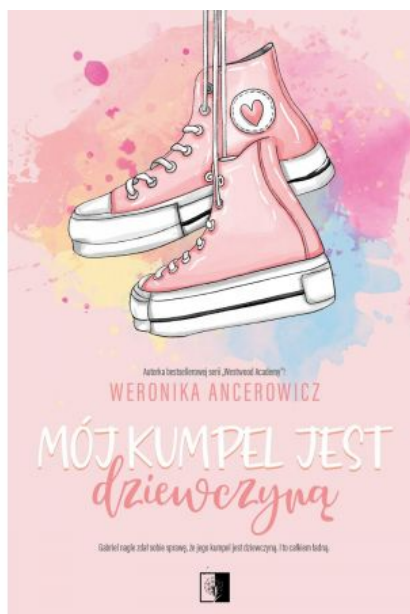
Autorką lektury „Mój kumpel jest dziewczyną” jest Weronika Ancerowicz. Książka opowiada o dwójce przyjaciół, którzy poznali się w przedszkolu, gdy jeden z chłopców pobił Gabriela, a Sky go obroniła. W pewne wakacje dziewczyna postanowiła wyjechać do rodziny na całe dwa miesiące. Podczas pobytu przeszła wielką metamorfozę. Po powrocie przyjaciele jej nie poznali. Aby poznać dalsze losy bohaterów, musicie sięgnąć po książkę Weroniki Ancerowicz.

Bardzo zaintrygowała nas kuzynka głównej bohaterki Polly. Na początku dziewczyna była bardzo niemiła dla Sky, lecz po dłuższym czasie nastolatki zaprzyjaźniły się. Polly pomogła Sky przejść przemianę. Natomiast osobą, której za bardzo nie polubiłyśmy, był Nataniel, ponieważ niestosownie zwracał się do Sky.

Wydarzenie, które najbardziej zapadło nam w pamięć, rozegrało się podczas pobytu Sky u Goldmen’ów. Dziewczyna poznała wówczas swojego pierwszego chłopaka. Natan był wysokim brunetem o zielonych oczach, jasnej karnacji i piegach na nosie. Od razu coś między nimi zaiskrzyło. Zaczęli ze sobą spędzać dużo czasu. Dzięki spotkaniu Natana Sky miała udane wakacje. Niestety ich związek nie przetrwał, ponieważ dziewczyna musiała wracać do domu.

Okładka książki ma dwa trampki na różowym tle. Czcionka jest duża i łatwo się ją czyta. Papier ma kolor kremowy i ma chropowatą teksturę. Każdy nowy rozdział wita nas nową czarno-białą ilustracją. Cała książka jest bardzo starannie wykonana.

Lektura jest bardzo porywająca i myślimy, że spodoba się miłośnikom romansów. Na pewno polecamy ją osobom, które są w trakcie dorastania i nie akceptują siebie.



MUZYCZNE HITY



Bedoes 2115, właściwie Borys Piotr Przybylski, urodził się 21 kwietnia 1998 r. w Bydgoszczy. Raper dzieciństwo spędził bez ojca, z matką oraz swoją babcią. Pierwsze utwory zaczął tworzyć w wieku 13 lat. Po ukończeniu gimnazjum nie kontynuował edukacji. Wybrał karierę muzyczną. Współpracował z takimi wykonawcami jak White 2115, Young Multi, Quebonafide. We wrześniu 2016 r. ukazał się jego pierwszy singiel pt. „Gang, gang, gang”. Utwór dotarł do 1. miejsca na liście hip-hop.



Mrozu, a właściwie Łukasz Błażej Mróz, urodził się 22 lipca 1986 r. we Wrocławiu. Jest absolwentem klasy o profilu teatralnym, gdzie rozwijał także umiejętności wokalne, biorąc udział w wydarzeniach szkolnych. W 2009 wydał debiutancki album studyjny pt. „Miliony monet”, a tytułowy singiel z płyty stał się ogólnopolskim przebojem. Niedługo później podpisał kontrakt z wytwórnią Pink Crow Records. Przed rozpoczęciem solowej kariery muzycznej nagrywał z wykonawcami takimi jak: Wozo, Natural Dread oraz Killaz. Najnow-

szym utworem Mrozu jest piosenka pt. „Nie stało się nic”.

WYDARZENIA SPORTOWE



Polska reprezentacja rozegrała mecze barażowe o Euro 2024. Polacy zagrali mecz z kadrą Estonii, który wygrali 5 do 1. W finale baraży zagrali z Walią, wygrywając z nią 5 do 4 po karnych. Polacy zagrają w grupie (D) z Francją, Austrią i Holandią – z Holandią 16 czerwca w Hamburgu, z Austrią 21 czerwca w Berlinie, natomiast z Francją 25 czerwca w Dortmundzie.



Mike Tyson to jeden z najpopularniejszych pięściarzy w historii. Wygrał w sumie 50 walk. Zakończył karierę w 2005r. Wróci na jedną walkę z Jake'em Paulem, który w swojej karierze walczył 8 razy i 7 razy wygrał. Rozgrywka odbędzie się 20 lipca 2024r. I najprawdopodobniej będzie ostatnia walką Mike Tysona.



Mecz Lecha Poznań z Cracovią odbędzie się w Poznaniu na ENEA STADION przy ul. Bułgarskiej. To drugi z rzędu mecz przyjaźni, czyli kibice KKS z Cracovią będą siedzieć razem w kotle i dopingować swoje drużyny. To już trzydziesty mecz ligowy. Trzymamy kciuki za Lecha.

CO SŁYCHAĆ W ŚWIECIE GIER?

Turniej FNCS

Dnia 25.02. 2024 odbyły się wielkie mistrzostwa nazywane FNCS. Polegają one na tym, że najpierw wszyscy mogą zagrać otwarte kwalifikacje, w których do następnej rundy przechodzi 200 najlepszych par. Potem odbywają się półfinały, z których do wielkiego finału przechodzi 50 par. Każdy uczestnik finału ma zagwarantowaną wygraną jakiejś kwoty. Zwycięska para zdobywa aż 200.000\$. Turniej wygrali Merstach i Malibuca.



SimRail

To nowa era symulatorów kolejowych. Realistyczna fizyka jazdy, scenerie generowane na podstawie danych geodezyjnych oraz rozbudowany tryb multiplayer to tylko pewne elementy, które zawiera gra. Gracz podróżuje i zwiedza około 500 km prawdziwych tras odwzorowanych ze wszystkimi szczegółami. Może wybrać europejskie i dalekobieżne składy lub przenieść się w przeszłość do lat 80-tych i podróżować parowozem po Górnym Śląsku - socjalistycznej krainie węgla i stali.



Top Spin 2K25

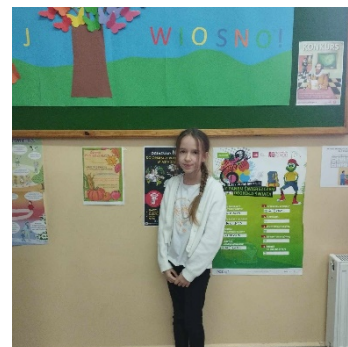
Gracz może wcielić się w kultowych zawodników takich jak Roger Federer lub wschodząca gwiazda - Iga Świątek. W czasie gry można osiągnąć zwycięstwo w trybie career, podróżować po świecie jako skaut zawodników, zdominować korty wielkich turniejów takich jak Wimbledon, Roland-Garros, US Open i Australian Open, walcząc o tytuł Grand Slam Champion.



POZNAJMY SIĘ

Kornelia Przybylska

Kornelia to uczennica klasy trzeciej, ma 9 lat. Pasją dziewczynki jest rysowanie. Jej ulubionym kolorem jest różowy. Kornelia chętnie uczestniczy w zajęciach j. angielskiego. Ulubioną nauczycielką uczennicy jest pani Kinga Białecka. Trzecioklasistka uwielbia psy i zajada się rosołem. W przyszłości chciałaby zostać nauczycielką.



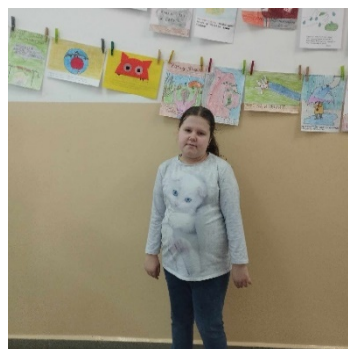
Zuzanna Leszczyńska

Zuzanna to uczennica klasy trzeciej, ma 9 lat. W wolnej chwili lubi budować z klocków lego. Jej ulubionym kolorem jest czarny oraz pudrowy róż. Zuzia chętnie uczestniczy w zajęciach plastyki i informatyki. Uczennica najbardziej ceni panią Kingę Białecką. Jej ukochanym zwierzęciem jest pies. Zuzia uwielbia pierogi z serem. W przyszłości chciałaby zostać ogrodniczą.



Lena Fagasińska

Lena to uczennica klasy trzeciej, ma 8 lat. Jej pasją jest rysowanie. Ulubiony kolor dziewczynki to zielony. Uczennica preferuje lekcje j. angielskiego. Lena najbardziej ceni panią Kingę Białecką. Uwielbia koty, a jej ulubioną potrawą jest rosół. W przyszłości chce zostać nauczycielką.



Magdalena Szymczak

Magda to uczennica klasy ósmej, ma 14 lat. W wolnej chwili lubi malować oraz spotykać się ze znajomymi. Jej ulubionym kolorem jest czerwony i czarny. Uczennica preferuje lekcje historii. Dziewczyna najbardziej ceni panią Joannę Parus. Jej ulubionym zwierzęciem jest pies. Dziewczyna zajada się zupą ogórkową. W przyszłości chciałaby zostać aktorką.



HUMOR

**Kiedy zamiast jedynki
na koniec roku z matmy
dostałeś dwójkę**



Pani z religii do Jasia:

- Jaś, kto zbudował arkę?

Jasiu na to:

- Nooo...Eee...

- Dobrze, siadaj.

Jasiu przychodzi do domu i mówi do mamy:

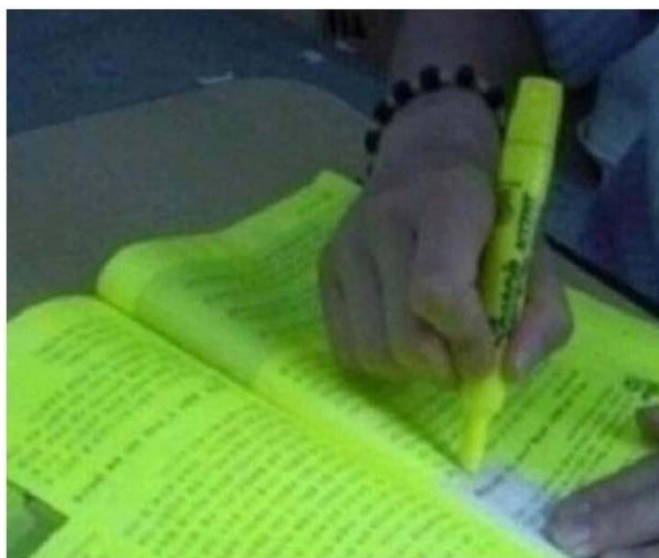
- Dostałem 5 w szkole!

Mama:

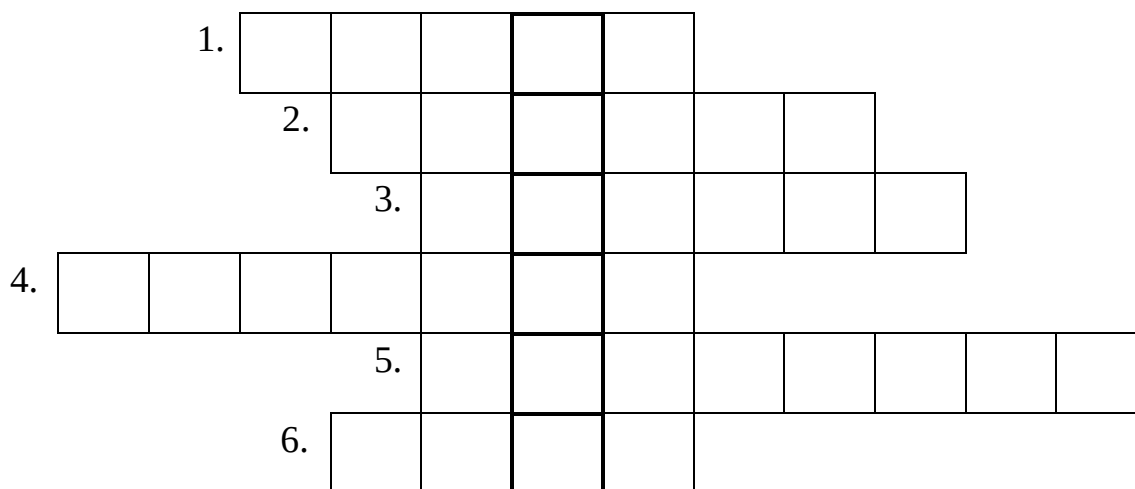
- Naprawdę?

- Tak, dwójkę z matematyki,
dwójkę z historii i jedynkę z pol-
skiego ...

Gdy na matematyce pani się spyta,
czego nie umiemy:



KRZYŻÓWKA



1. Wracają z ciepłych krajów po zimie.
2. W jakim miesiącu rozpoczyna się wiosna?
3. Wiosenny kwiat o żółtych płatkach.
4. Wielkanocne kolorowe jajka.
5. Wykluwają się z jajeczek.
6. Trwa 40 dni i poprzedza święta wielkanocne.



HASŁO: _____

IMIĘ I NAZWISKO: _____ **(KLASA)** _____